

L.DZ.FZZ/176/06/11/2025

Czy koalicja 15 października rzeczywiście zdławiła „drożynę” i doprowadziła do wzrostu gospodarczego? Analiza FZZ

Wstęp

Analiza FZZ weryfikuje tezę, zgodnie z którą działania rządu premiera Donalda Tuska były głównym czynnikiem sprawczym tych pozytywnych zjawisk. Analiza skupi się na identyfikacji rzeczywistych determinantów procesów gospodarczych, oddzielając je od narracji politycznej. W momencie zaprzysiężenia nowego gabinetu, polska gospodarka znajdowała się w zaawansowanej fazie procesu dezinflacyjnego. Wskaźnik inflacji konsumenckiej (CPI) obniżył się z historycznego szczytu na poziomie 18,4% rok do roku w lutym 2023 roku do 6,2% rok do roku w grudniu 2023 roku. Oznacza to, że w momencie zmiany władzy inflacja spadła już o ponad dwie trzecie w stosunku do swojego maksimum. Jednocześnie, po okresie stagnacji, w którym wzrost PKB w całym 2023 roku wyniósł zaledwie 0,1%, prognozy na 2024 rok wskazywały na wyraźne ożywienie, napędzane głównie przez odradzającą się konsumpcję prywatną. Te dane stanowią kluczowy punkt odniesienia dla oceny przyczynowości i faktycznego wpływu polityki nowego rządu. Podstawowa zasada logiki wymaga, aby przyczyna poprzedzała skutek. Narracja polityczna, zgodnie z którą strona rządowa doprowadziła do spadku inflacji łałam się w konfrontacji z chronologią wydarzeń, gdyż trend dezinflacyjny był nie tylko obecny, ale i bardzo silny przez dziesięć kolejnych miesięcy przed objęciem władzy przez nową koalicję.

Szczyty „plaskowyzu”

Wysoka inflacja w Polsce, która osiągnęła apogeum w lutym 2023 roku (18,4%), była wynikiem nałożenia się globalnych szoków podażowych i silnych czynników wewnętrznych. Do kluczowych czynników zewnętrznych należały skutki pandemii COVID-19, która doprowadziła do załamania globalnych łańcuchów dostaw, oraz inwazja Rosji na Ukrainę, która wywołała bezprecedensowy wzrost cen surowców energetycznych i rolnych na światowych rynkach. Według szacunków Narodowego Banku Polskiego, te zewnętrzne szoki mogły odpowiadać nawet za trzy czwarte presji inflacyjnej.

Spóźniona, choć odczuwalna rola NBP

Głównym narzędziem walki z inflacją w Polsce była restrykcyjna polityka monetarna Narodowego Banku Polskiego, której efekty, co jest typowe dla tego rodzaju działań, materializują się z istotnym opóźnieniem. W odpowiedzi na narastającą presję cenową, Rada Polityki Pieniężnej (RPP) w okresie od października 2021 roku do września 2022 roku przeprowadziła serię jedenastu podwyżek stóp procentowych, podnosząc główną stopę referencyjną z poziomu 0,5% do 6,75%. Poziom 6,75% był utrzymywany przez rok, aż do września 2023 roku, kiedy to dokonano obniżki do 6,00%, a w październiku 2023 r. do 5,75%. Stopa 5,75% była następnie utrzymywana przez cały 2024 rok i większość 2025 roku, aż do obniżki do 4,50% w październiku 2025 r. Długi okres utrzymywania wysokich stóp procentowych miał na celu schłodzenie akcji kredytowej, ograniczenie presji popytowej i zakotwiczenie oczekiwań inflacyjnych. Mechanizm transmisji polityki monetarnej sprawia, że pełne efekty podwyżek stóp procentowych przenoszą się na realną gospodarkę i inflację z opóźnieniem szacowanym na 3 do 6 kwartałów. Oznacza to, że gwałtowny spadek inflacji obserwowany przez cały 2023 rok był bezpośrednim i oczekiwanym skutkiem decyzji RPP podjętych w 2022 roku, a nie działań rządu, który objął władzę pod koniec tego procesu.

Tabela 1: miesięczny wskaźnik inflacji CPI w Polsce (r/r), styczeń 2023 - wrzesień 2025

Rok	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
2023	16,6%	18,4%	16,1%	14,7%	13,0%	11,5%	10,8%	10,1%	8,2%	6,6%	6,6%	6,2%*
2024	3,7%	2,8%	2,0%	2,4%	2,5%	2,6%	4,2%	4,3%	4,9%	5,0%	4,7%	4,7%
2025	5,3%	4,9%	4,9%	4,2%	4,0%	4,1%	3,3%	2,9%	2,9%	—	—	—

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS. Wartość dla grudnia 2023 r. jest momentem objęcia władzy przez nowy rząd.

Czynniki zewnętrzne, czyli niezwiązane z działaniami rządu

Proces dezinflacji w 2023 roku był w dużej mierze zjawiskiem globalnym, napędzanym przez normalizację na rynkach surowcowych po wcześniejszych szokach. Narracja o "poskromieniu inflacji" ignoruje fakt, że główne siły antyinflacyjne miały charakter zewnętrzny i były poza bezpośrednią kontrolą jakiegokolwiek polskiego rządu.

- **Spadek cen energii:** ceny ropy naftowej Brent, po osiągnięciu szczytów w 2022 roku, w 2024 roku poruszały się w znacznie niższym i węższym przedziale wahań, co przełożyło się na globalną stabilizację cen energii. Ta tendencja, w połączeniu z umocnieniem złotego, bezpośrednio obniżyła koszty importu paliw do Polski, co miało silny i natychmiastowy efekt dezinflacyjny.

- **Spadek cen żywności:** globalny indeks cen żywności Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) osiągnął historyczne maksimum w marcu 2022 roku (159,7 punktu), po czym wszedł w trwałe i wyraźny trend spadkowy. Ten globalny spadek cen produktów rolnych był kluczowym czynnikiem hamującym dynamikę cen żywności w Polsce w 2023 roku, co analitycy mBanku wskazują jako jedno z głównych źródeł dezinflacji.
- **Efekt bazy statystycznej:** niezwykle wysokie odczyty inflacji z 2022 roku stworzyły tzw. "wysoką bazę" odniesienia dla kolejnych pomiarów. Oznacza to, że nawet przy wciąż rosnących cenach, ich roczna dynamika (porównanie do bardzo wysokich cen sprzed roku) systematycznie spadała. Jest to efekt czysto statystyczny, a nie wynik bieżących działań politycznych, co podkreślali eksperci, tłumacząc gwałtowne hamowanie wskaźnika CPI w 2023 roku.

A co z inflacją bazową?

Inflacja bazowa, która wyklucza najbardziej zmienne ceny żywności i energii, jest lepszym wskaźnikiem wewnętrznej presji cenowej w gospodarce. Dane NBP pokazały, że również ten wskaźnik wykazywał wyraźną tendencję spadkową w 2023 roku, co świadczyło o stopniowym wygasaniu fundamentalnej presji inflacyjnej jeszcze przed zmianą rządu.

Spadek ten był jednak wolniejszy niż w przypadku głównego wskaźnika CPI, co sygnalizowało uporczywość inflacji w sektorze usług. Zjawisko to, napędzane wysoką dynamiką płac, pozostało kluczowym wyzwaniem dla trwałego sprowadzenia inflacji do celu, co było widoczne w ponownym wzroście inflacji w drugiej połowie 2024 roku.

Oczekiwany wzrost gospodarczy. Kto wcisnął gaz do dechy?

Ożywienie gospodarcze w 2024 roku, po stagnacji z 2023 roku (wzrost o 0,1%), wyniosło ostatecznie 2,9%. Analiza struktury tego wzrostu jest kluczowa dla zrozumienia jego rzeczywistych przyczyn. Niemal cały wzrost PKB w 2024 roku opierał się na ożywieniu konsumpcji prywatnej, która wzrosła o 3,1% po spadku o 0,3% w roku poprzednim. Głównym motorem napędzającym ten wzrost konsumpcji była wysoka, dwucyfrowa dynamika wynagrodzeń (średniorocznie 12,3% w 2024 roku) oraz waloryzacja świadczeń socjalnych, co w warunkach spadającej inflacji prowadziło do silnego wzrostu realnej siły nabywczej gospodarstw domowych. Zjawisko to miało jednak drugą, problematyczną stronę. Wzrost gospodarczy oparty niemal wyłącznie na konsumpcji, napędzanej presją płacową, był jednocześnie głównym źródłem uporczywej inflacji bazowej, zwłaszcza w usługach. Strukturę wzrostu obciążały widoczne mankamenty: zastój w budownictwie (spadek wartości dodanej brutto o 6,7% w 2024 r.), niskie wyniki inwestycji oraz słaby wzrost eksportu, hamowany przez słabą koniunkturę w strefie euro. Dynamika nakładów brutto na środki trwałe gwałtownie wyhamowała z 8,1% w 2023 roku do zaledwie 1,3% w 2024 roku, co pokazało kruchość fundamentów ówczesnego ożywienia. W 2025 roku gospodarka kontynuowała wzrost, notując 3,2% r/r w I kwartale i 3,3% r/r w II kwartale.

KPO!

Odblokowanie funduszy z Krajowego Planu Odbudowy (KPO) było ważnym osiągnięciem politycznym rządu, jednak jego bezpośredni wpływ na gospodarkę w 2024 roku okazał się marginalny. Narracja polityczna strategicznie łączyła w czasie *akt polityczny* (odblokowanie środków) z *bieżącym zjawiskiem ekonomicznym* (ożywieniem), mimo że analizy ekspertów wskazywały na znaczne opóźnienie w transmisji tego impulsu. Analizy Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE) jednoznacznie wskazywały, że wpływ KPO na wzrost PKB w 2024 roku będzie niewielki i nie przekroczy 0,2 punktu procentowego.

W 2024 roku środki z KPO mogły co najwyżej pomóc utrzymać dodatnie, choć niskie, tempo wzrostu inwestycji, kompensując przestój w finansowaniu z tradycyjnych funduszy spójności.

Analiza wpływu rządu

Zestawienie kluczowych decyzji gospodarczych nowego rządu z danymi makroekonomicznymi pokazuje brak bezpośredniej korelacji czasowej. Działania takie jak przygotowanie i implementacja budżetu na 2024 rok miały miejsce, gdy procesy dezinflacji i cyklicznego ożywienia konsumpcji były już w toku, napędzane przez czynniki opisane w poprzednich sekcjach. Po objęciu władzy przez nowy rząd inflacja kontynuowała swój wcześniejszy trend spadkowy, osiągając lokalne minimum na poziomie 2,0% w marcu 2024 roku. Następnie, w kolejnych miesiącach, wskaźnik CPI zaczął ponownie rosnąć, osiągając 5,0% w październiku 2024 r., co zbiegło się w czasie z wejściem w życie ekspansywnej polityki fiskalnej rządu oraz wygasaniem korzystnych efektów bazy statystycznej

Polityka fiskalna. Co się tak naprawdę stało?

Działania fiskalne rządu, wbrew narracji o walce z inflacją, miały charakter ekspansywny i pro-popytowy:

- **Podwyżki płac w sferze budżetowej:** realizacja obietnic wyborczych w postaci podwyżek dla nauczycieli (30%) i sfery budżetowej (20%) stanowiła istotny impuls fiskalny, szacowany przez analityków Banku Pekao na około 0,42% PKB (z czego 0,16% PKB to nowy wydatek dyskrecyjny).
- **Wzrost deficytu i długu:** polityka rządu doprowadziła do utrzymania wysokiego deficytu sektora finansów publicznych. Deficyt ten w 2024 roku sięgnął 6,6% PKB, a prognozy Komisji Europejskiej na 2025 rok wskazywały na poziom 6,4% PKB.

„Sukcesy” sąsiadów

Analiza porównawcza sytuacji gospodarczej Polski na tle krajów regionu i strefy euro działa jak naturalny eksperyment, pozwalający wyizolować wpływ czynników globalnych i regionalnych od unikalnej polityki krajowej.

Spadek inflacji nie był zjawiskiem unikalnym dla Polski. Podobne, a często nawet bardziej gwałtowne tendencje, napędzane tymi samymi globalnymi czynnikami, obserwowano w całym regionie Europy Środkowo-Wschodniej i w strefie euro.

Tabela 2: porównanie rocznej inflacji i wzrostu PKB w wybranych krajach (2023-2024)

Kraj / Region	Inflacja 2023 (średnioroczna)	Inflacja 2024 (średnioroczna)	Wzrost PKB 2023	Wzrost PKB 2024
Polska	11,4%	3,6%	0,1%	2,9%
Czechy	10,7%	2,4%	-0,3%	1,4%
Węgry	17,0%	3,7%	-0,5%	2,4%
Strefa Euro	5,4 - 6,4%	2,6%	0,4%	0,8%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych.

Jak widać w tabeli, wszystkie analizowane gospodarki doświadczyły gwałtownego spadku inflacji w 2024 roku po jej szczycie w latach 2022-2023. Powszechność tego zjawiska w krajach o różnej polityce fiskalnej i w różnym momencie cyklu politycznego dowodzi, że jego główne przyczyny miały charakter ponadnarodowy (ceny energii, żywności, normalizacja łańcuchów dostaw), a nie lokalny, związany ze zmianą rządu w jednym kraju.

Ożywienie gospodarcze w Polsce w 2024 roku wpisało się w szerszy trend poprawy koniunktury w regionie po słabym 2023 roku. Polska na tym tle wyróżniała się jednak silniejszą dynamiką wzrostu. Gospodarka Czech po lekkim spadku PKB w 2023 roku wzrosła o około 1,4%, a Węgry po recesji (-0,9%) odnotowały wzrost na poziomie 2,4%.

Na ich tle wzrost Polski był wyraźnie wyższy. Jednakże, jak wskazano wcześniej, ta przewaga wynikała głównie z siły wewnętrznego popytu konsumpcyjnego, napędzanego przez wyjątkowo dynamiczny wzrost płac, a nie z unikalnych działań stymulacyjnych nowego rządu, których realny wpływ będzie odczuwalny dopiero w przyszłości.

Podsumowanie

Analiza danych makroekonomicznych jednoznacznie wykazuje, że teza, jakoby rząd Donalda Tuska miał bezpośredni i decydujący wpływ na spadek inflacji i ożywienie gospodarcze na przełomie lat 2023/2024, nie znajduje potwierdzenia w faktach. Obserwowane pozytywne trendy były wynikiem procesów zainicjowanych znacznie wcześniej oraz korzystnych uwarunkowań zewnętrznych.

1. **Brak związku przyczynowo-skutkowego:** spadek inflacji w Polsce był procesem zaawansowanym na długo przed objęciem władzy przez nowy rząd. W momencie zmiany gabinetu wskaźnik CPI był już o ponad 12 punktów procentowych niższy od szczytu. Głównymi motorami dezinflacji były czynniki globalne, takie jak spadek cen surowców energetycznych i żywności, oraz opóźnione skutki restrykcyjnej polityki monetarnej NBP z lat 2022-2023.
2. **Natura ożywienia gospodarczego:** wzrost PKB w 2024 roku był cyklicznym odbiciem po okresie stagnacji, napędzanym niemal wyłącznie przez wzrost konsumpcji. Ten z kolei wynikał z wysokiej dynamiki płac, która była dziedzictwem poprzednich lat, a nie efektem działań nowego rządu. Wpływ kluczowego programu inwestycyjnego (KPO) zaczął być odczuwalny w znaczącej skali dopiero w roku bieżącym.

Przypisywanie obecnemu rządowi zasług za spadek inflacji i ożywienie gospodarcze stanowi uproszczenie i jest elementem marketingu politycznego, a nie odzwierciedleniem rzeczywistych zależności gospodarczych. Procesy makroekonomiczne mają swoją bezwładność i są kształtowane przez splot wielu czynników, których działanie rozłożone jest w czasie.

Działania nowego rządu będą miały realny wpływ na gospodarkę w perspektywie średnio- i długoterminowej, a ich ocena będzie możliwa w przyszłości. Na obecnym etapie przypisywanie mu zasług za trendy zapoczątkowane i w dużej mierze zrealizowane przed objęciem władzy jest nieuprawnione.

Opracował:
Grzegorz Sikora

Korekta:
Karolina Dąbrowska
Jan Polaczek